DZIENNIK POLSKI

Nr. 377 CZWARTEK 18 - CZERWCA 1942 ROK III.

PRZEMÓWIENIE GEN. SIKORSKIEGO NA RADZIE NARODOWEJ.

Dnia 16.bm.odbyło się posiedzenie Rady Narodowej,poświęcone zagadnieniom polityki zagranicznej Rządu,na którym gen. Sikorski sprecyzował poglądy rządu na sytuację,powstałą po zawarciu anglo-rosyjskiego układu. Premier omówił na wstępie olbrzymi wpływ zawartego układu na ułożenie się stosunków powojennych w świecie - stwierdzając zarazem, że "-bez porozumienia polsko-sowieckiego z lipca ubiegłego roku nie byłoby możliwe zawarcie paktu [illegible].maja w takiej formie,jak to się stało. Potwierdza to raz jeszcze słuszność polityki rządu polskiego. W przewidywaniu dzisiejszych wydarzeń nie wahałem się - mimo, że wielu było przeciwnych temu - wyciągnąć w stronę Sowietów ręki do zgody. Uczyniłem to już następnego dnia,po napaści niemieckiej,w moim przemówieniu z 23.czerwca 1941, w którym wojnę tę określiłem jako wydarzenie dla Polski i dla aliantów niezwykle korzystne. Uważałem bowiem,że byłoby smutne,gdyby dwa sąsiednie kraje o podobnych interesach utrzymywały między sobą stan wojny. Dlatego uznałem możliwość porozumienia,żądając przekreślenia umów,zawartych przez Rosję z Niemcami,stanowiących o rozbiorze Polski,przywrócenie z Moskwą stosunków dyplomatycznych oraz uwolnienia obywateli polskich więzionych w Rosji i utworzenia tam suwerennej armii polskiej.

W ten sposób zostały zapoczątkowane rokowania,które zakończyły się umową z lipca ubiegłego roku.

Ci,którzy nie chcieli 30.lipca podpisania układu,gdyż za kilka dni paść miała Moskwa, byli w jaknajwiększym błędzie. Wobec trudności tych zadań zdecydowałem się na wyjazd do Rosji,by przez bezpośredni kontakt z premierem Stalinem doprowadzić do załatwienia tych zasadniczych spraw. Dało to - jak panom wiadomo - rezultat pozytywny. Podjęcie rozmów brytyjsko-sowieckich rozpoczyna specjalny okres naszych stosunków z Sowietami. Zakończyły się one znanym panom układem,tak pomyślnym dla nas i dla wspólnej sprawy sprzymierzonych. Dałem temu wyraz,gratulując ministrowi Edenowi tak doskonałej umowy."

Zawarty układ określił gen. Sikorski jako wielki sukces rządu brytyjskiego,zdobyty nietylko przez olbrzymi wysiłek wojenny,ale więcej jeszcze przez wyjątkową pozycję narodu Anglii. Wielka Brytania nie została zaatakowana przez Niemcy,w wojnę weszła dobrowolnie,by zadośćuczynić przyjętym zobowiązaniom t.j.wykonać traktat,łączący ją z Polską. Stanęła w obronie politycznej moralności i międzynarodowego prawa. Karta atlantycka pomnożyła ten moralny kapitał. Premier przewiduje wielką rolę polityczną Rosji w budowie przyszłego pokoju i rekonstrukcji gospodarczej Europy,wynikającą z zawartego układu.

"Jest to - mówił - potwierdzeniem przewidującej polityki rządu,dyktowanej żywotnemi interesami Rzeczypospolitej. Stanowisko to znalazło pełne zrozumienie u prez. Roosevelta i rządu U.S.A. w czasie mego pobytu w Waszyngtonie,jak również moje przekonanie, że Rosja potrzebuje pomocy od Demokracyj Zachodu oraz koniecznością jest utworzenie drugiego frontu w Europie. Traktat będzie miał także wpływ na stosunki polsko-sowieckie. Ustosunkowanie się do Polski jest w tej wojnie kryterium moralności politycznej. Sprawa polska stała się miarą,określającą stopień ducha współpracy międzynarodowej,jaką jest ożywiona dana polityka. Jestem przekonany,że także i rząd sowiecki uznaje znaczenie tego. Między Polską a Rosją jeszcze jest i będzie wiele spraw spornych,ale trzeba dążyć do usunania przeciwieństw. Z całą stanowczością stwierdzam,że tezy polskie i polska racja stanu zostały w układzie brytyjsko-sowieckim uwzględnione całkowicie. Polacy w kraju i na emigracji przyjmą zatem z pewnością tekst tego paktu z zadowoleniem i pomimo tak strasznych cierpień umocnią się jeszcze bardziej w wierze w zwycięstwo wojsk aliantów, które doprowadzi do sprawiedliwego dla wszystkich i trwałego pokoju."

Po wysłuchaniu przemówienia Rada Narodowa uchwaliła uznanie dla polityki rządu i wyraziła zadowolenie z zawartego między Anglią i Rosją układu,opartego na karcie atlantyckiej.

WIELKA BITWA MORSKO-LOTNICZA NA MORZU ŚRODZIEMNYM.

Wielki konwój angielski, wiozący materiał wojenny dla Malty i Tobruku zaatakowany został przez flotę włoską i lotnictwo osi. Bitwa o ten konwój trwała 4 dni w różnych częściach morza. Obok floty i lotnictwa ang. w walce wzięły udział eskadry amer. Alianci zadali włoskiej flocie ciężkie straty. Konwój przybył szczęśliwie do wyznaczonych portów. W bitwie zatopiono włoski krążownik "Trento" 10.000 ton i 2 kontrtorpedowce. 2 pancerniki uszkodzono i zapalono, 3 krążowniki uszkodzono, 1 zapalono. Zniszczono 17 samolotów, dużą liczbę zaś uszkodzono. Alianci ponieśli również straty, które ogłoszone będą wtedy, gdy wiadomości te nie będą mogły przydać się państwom osi. Ostatnie doniesienia podają, że flota włoska będąc w odwrocie zaatakowana została ponownie przez samoloty torpedowe, 1 pancernik został trafiony. Admiralicja ang. stwierdza, że doniesienia włoskie o zatopieniu ang. jednostek morskich i uszkodzeniu lotniskowca są bezpodstawne.

SYTUACJA W LIBII.

Komunikat z Kairo donosi, że wojska angielskie atak niemieckich sił pancernych na Sidi Rezek złamały. Acroma, Tobruk i El Aden nadal kluczowymi pozycjami oporu, przytem oddziały z El Aden przeszły do ataków. Wojska angielskie reorganizują się i przygotowują do drugiej fazy działań. Dwie dywizje ang. broniące Gazalli zostały wycofane i połączone z wojskami aliantów. Lotnictwo RAF prowadzi bez przerwy akcję bojową, uzyskując doskonałe wyniki.

ECHA NIEMIECKICH ZBRODNI W POLSCE.

W Warszawie urządzono masową obławę aresztując 1.000 osób, których los jest nieznany. Z więzień wywieziono 400 osób do Oświęcimia. Również w Krakowie aresztowania osiągły liczbę ponad 1.000 osób. W poznaniu w dniu 8. bm. powieszono publicznie 12 kobiet i 3 mężczyzn za kolportaż podziemnej prasy polskiej. Zbrodnie te odbiły się echem w angielskim parlamencie. Jeden z posłów postawił wniosek, by w odwecie za aresztowanie profesorów polskich i przymusową pracę, podobnie wszyscy profesorowie i uczeni niem. propagujący hitleryzm zostali wtrąceni do więzień, a członkowie partii hitlerowskiej przydzieleni do przymusowych robót. Minister Eden w odpowiedzi zapewnił, iż rząd wie o tych zbrodniach, a odpłata za zbrodnie jest jednym z głównych celów wojny. Oświadczenie to przyjęła Izba Gmin burzliwymi oklaskami.

OFENZYWA NIEMIECKA NA WSCHODZIE - STOI W MIEJSCU.

Sebastopol broni się bohatersko, 11-to dniowe ataki przyniosły Niemcom tylko olbrzymie straty, bez żadnych prawie postępów. Wczoraj w ciągu dnia odparto 13 ataków, przechodząc z kolei do przeciwnatarcia. Niemcy rzucają już do ataków saperów i formacje taborowe. Do twierdzy przybyły nowe posiłki sowieckie. Pod Charkowem wojska rosyjskie odparły wszystkie ataki 30-tu niem. dywizji. Straty Niemców w czołgach są szczególnie ciężkie, w jednym tylko dniu zniszczono 180 czołgów. Ostatnio ataki niemieckie osłabły. Wszystkie wysiłki Bocka celem złamania wbitego klina sowieckiego i zdobycia przyczółków mostowych chybiły mimo olbrzymich strat. Ostatnio Rosjanie przeszli do ataku i zajęli nowe pozycje niemieckie. Pod Briańskiem Rosjanie posunęli się naprzód. Pod Leningradem Niemcy czynią przygotowania do uderzenia na wielką skalę. Na Bałtyku zatopiono niem. transportowiec i 2 łodzie pościgowe.

ZACHODNIE NIEMCY POD GRADEM BOMB.

Ubiegłej nocy liczne formacje RAF uderzyły na Nadrenię i zagł. Ruhry, bombardując miasta przemysłowe. Nie wróciło 8 bombowców. W dzień akcja lotnicza objęła tereny okupowane. Ang. komunikat donosi, że w piątek 12. bm. w południe ang. bombowiec krążył nisko nad Paryżem i zrzucił flagę francuską na Łuk Tryumfalny, ostrzeliwując następnie ogniem działka niemieckie Ortskommando na Placu Zgody. Pilot zrzucił potem drugą flagę francuską i wrócił do bazy. Ludność paryska witała entuzjastycznie samolot angielski, latający na wysokości 10 metrów nad dachami domów.

STRACH PRZED FRONTEM NA ZACHODZIE.

Niemcy budują pospiesznie fortyfikacje wzdłuż całej linii Renu. Od kilku tygodni pracują oddziały saperów i artylerii, ustawiając armaty wzięte z linii Maginota. Zastępca Todta - Speer fortyfikuje wybrzeża francuskie. Do obszarów okupowanych sprowadzili Niemcy oddziały specjalne, przeznaczone do walki z angielskimi Commandos. Z Vichy donoszą, że gen. Rundstaedt otrzymał polecenie, aby swą armię utrzymał w stanie samowystarczalności, ponieważ Hitler nie może zwolnić żadnych sił ze Wschodu dla przeciwdziałania ewentualnym desantom angielskim i amerykańskim.

Na Fundusz Prasy złożyli: "Oświata" - 500 zł., "ZOR"-36, "Sokół" - 20, "Trójka"-10, "Dożywienie"-20 zł.

Na Pomoc: "Boh"-znalezione 20, "Boh/BCKS"-15 zł.

---oooOOooo---